

Sygn. akt III AUa 925/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Lublinie

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 13 września 2017 r. sygn. akt VIII U 3541/16

**oddala apelację.**

Jacek Chaciński Elżbieta Gawda Elżbieta Czaja

**III AUa 925/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia

21 września 2016 r. odmawiającą E. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. K. i ustalił wnioskodawczyni prawo do tego świadczenia od dnia(...).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

E. K. w dniu 24 sierpnia 2016 r. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ustalenie prawa do renty rodzinnej, po zmarłym w dniu(...) mężu M. K.. Wnioskodawczyni pozostawała z mężem

w separacji orzeczonej z jego winy, przez Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2004 r. Małżonkowie mieli dwoje dzieci - syna Ł. oraz małoletnią córkę L., na rzecz której Sąd Okręgowy utrzymał w mocy obowiązek alimentacyjny, ustalony wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 19 października 2001 r. Po orzeczeniu separacji M. K. zamieszkał w domu rodzinnym w odległości ok. 3 km. od wnioskodawczynie. W okresie od 16 stycznia 2006 r. do 20 marca 2015 r. był zatrudniony na stanowisku kierownika pociągu z wynagrodzeniem około 2000 zł netto a następnie od dnia 21 marca 2015 r. był uprawniony do emerytury pomostowej w kwocie 1 860 zł netto. Wnioskodawczynie pracowała w Urzędzie Pracy na stanowisku urzędnika z wynagrodzeniem około 1500- 1600 zł. Opłacała comiesięczne świadczenia związane z eksploatacją drewnianego domu, należącego do jej rodziców, w którym mieszkała wraz z dziećmi. Otrzymywała alimenty na córkę w kwocie 250 zł miesięcznie, potrącane przez zakład pracy z pensji męża do końca okresu zatrudnienia. Nie występowała do Sądu o ich podwyższenie. Syn Ł. otrzymywał alimenty od ojca do roku 2007, po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkał u żony w odległości 3 km od wnioskodawczynie. Córka około 2014 r. zawarła związek małżeński, podjęła pracę po ukończeniu studiów w 2015 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że po rozpoczęciu przez córkę studiów w W. sytuacja materialna wnioskodawczynie uległa pogorszeniu. Dodatkowo w 2012 r. podupała na zdrowiu, przeszła operację ginekologiczną, ponosiła wydatki na lekarstwa. Od 2011 r. M. K. dobrowolnie podwyższył alimenty na córkę o kwotę 200 zł oraz wypłacał wnioskodawczynie dodatkowo tytułem dobrowolnych alimentów kwotę 500 zł miesięcznie. Środki te najczęściej przynosił skarżącej osobiście podczas drogi do pracy. Co najmniej trzykrotnie zostawiał pieniądze dla wnioskodawczynie u swojej siostry A. O., a około ośmiu razy kwotę alimentów przekazywał za pośrednictwem syna Ł.. W dniu (...) M. K. zmarł. Ustalenia odnośnie pogorszenia sytuacji materialnej odwołującej się oraz dobrowolnej wypłaty na jej rzecz alimentów przez męża Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków A. O. i Ł. K. oraz zeznania wnioskodawczynie, uznając je za spójne, logiczne i szczegółowe oraz znajdujące potwierdzenie w dokumentacji zawartej w aktach organu rentowego i aktach sądowych.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie, przywołując przepis art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz.887) oraz art. 60 § 1 i 2 kro, art. 61<sup>4</sup> § 1 kro i wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. ( SK 61/13) zgodnie z którym art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z uzasadnienia powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego, w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 kro, znajdują się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej jak były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Wnioskodawczynie pozostawała w separacji orzeczonej wyrokiem Sądu z winy męża. Orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód (art. 61<sup>4</sup> § 1 kro). Sąd Okręgowy zaznaczył, że postępowanie dowodowe wykazało, że na skutek separacji orzeczonej z wyłącznej winy męża, sytuacja materialna E. K. uległa istotnemu pogorszeniu. Odwołująca osiągała niższe zarobki od męża, musiała także sama ponosić koszty eksploatacji domu, przeprowadzać w niezbędnym zakresie remonty, naprawy, przeznaczać kwoty na utrzymanie dzieci, na leczenie i zakup lekarstw z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia. Na podstawie dobrowolnego uzgodnienia zmarły mąż przekazywał wnioskodawczynie kwotę 500 zł tytułem alimentów, które to środki finansowe przeznaczała na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Obowiązek ten realizował do swojej śmierci. Uznając, iż przytoczone w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego argumenty mają pełne zastosowanie również do sytuacji o której jest mowa w art. 60 § 2 kro, Sąd I instancji stwierdził, że dobrowolne, stałe wypłacanie przez męża odwołującej się alimentów, pozwala na zastosowanie art. 70 cyt. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i ustalił ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej od dnia (...).

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 60 § 2 kro w zw. z art. 61<sup>4</sup> § 1 kro poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej osobie nieuprawnionej;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że ze strony zmarłego męża wnioskodawczyni był skutecznie realizowany na jej rzecz obowiązek alimentacyjny.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji argumentował, że jedynie obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, o którym mowa w art. 60 § 1 kro, może być realizowany dobrowolnie bez występowania na drogę sądową. Powołane orzeczenie trybunału Konstytucyjnego nie ma więc w niniejszej sprawie zastosowania. Obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego (art. 60 § 2 kro) istnieje jedynie wówczas gdy sąd o nim orzeknie. Nie ma charakteru obligatoryjnego, a więc może być ustalony tylko na drodze postępowania sądowego. Nie można zaś uznać, iż wnioskodawczyni na skutek separacji popadła w niedostatek (art. 60§ 1 kro). Jej zarobki w chwili śmierci męża wynosiły 2068, 49 zł zaś M. K. pobierał wówczas emeryturę pomostową w kwocie 1860,21 zł. W ocenie organu rentowego skarżąca nie przedstawiła żadnej dokumentacji świadczącej o realizacji obowiązku alimentacyjnego przez męża. Ustalenia Sądu w tym zakresie opierają się wyłącznie na zeznaniach świadków i samej wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy naruszył więc zasadę wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego poprzez ustalenie, że obowiązek alimentacyjny był realizowany przez zobowiązanego stale i nieprzerwanie od 2011 r. aż do śmierci.

W odpowiedzi na apelację E. K. wnosila o jej oddalenie, podnosząc, że po wyprowadzeniu się męża do jego rodziców i po orzeczeniu separacji z jego winy, w 2010 roku, jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne jak i wywody prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Organ rentowy zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że mąż wnioskodawczyni do śmierci realizował na jej rzecz obowiązek alimentacyjny.

Zarzut ten należy uznać za chybiony. Skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 151/98 – OSNAPiUS 1999/15/492; z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Orzeczenie o separacji małżonków zapadło w dniu 18 sierpnia 2004 r., M. K. nadal był zobowiązany do alimentów na rzecz małoletniej córki w kwocie 250 zł, które były potrącane z jego pensji.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, poczynionych na podstawie zeznań świadków A. O. i Ł. K., po orzeczeniu separacji między małżonkami M. K. zamieszkał u swoich rodziców w oddalonej o ok. 3 km G.. Pracował wówczas na kolei, jako kierownik pociągu. Regularnie płacił alimenty na rzecz córki oraz z uwagi na trudną sytuację materialną wnioskodawczynie, od 2011 r. wypłacał alimenty również dla niej. Ustaloną kwotę 500 zł przynajmniej trzykrotnie przekazywał żonie przez swoją siostrę i około ośmiu razy za pośrednictwem syna Ł., zamieszkałego około 3 km od wnioskodawczynie. Mimo ustania obowiązku alimentacyjnego na rzecz córki, dodatkowo zostawiał dla niej kwotę 200 zł. Alimenty wypłacał z uwagi na zwiększenie potrzeb E. K., związane z samodzielnym utrzymywaniem domu i pogorszeniem stanu zdrowia. Środki te najczęściej przynosił skarżącej osobiście podczas drogi do pracy, bądź przekazywał przez swoją siostrę lub syna.

Spójne i logiczne zeznania świadków przesłuchanych przez Sąd Okręgowy znajdują potwierdzenie w zeznaniach wnioskodawczynie. W ocenie Sądu Apelacyjnego uznanie ich przez Sąd I instancji za wiarygodne było prawidłowe. Ze zeznań tych, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy wynika, że w związku z pogorszeniem sytuacji materialnej wnioskodawczynie od 2011 r. mąż dobrowolnie i regularnie, do chwili śmierci wypłacał na jej rzecz alimenty.

Należy mieć na uwadze, że M. K. przez cały okres zatrudnienia zarabiał więcej niż jego żona. Jego dochody uległy obniżeniu dopiero po przejściu na świadczenie emerytalne, na rok przed śmiercią. W okresie tym córka małżonków była już mężatką, ukończyła studia i pracowała. Organ rentowy podnosił w apelacji, że Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, iż zarobki wnioskodawczynie były niższe niż męża i wynosiły ok. 1500-1600 zł, bowiem w oświadczeniu z 2016 r. odwołująca się wykazała wynagrodzenie w kwocie 2068,49 zł. Zarzut ten należy uznać za bezzasadny. Wskazywana w toku postępowania sądowego przez E. K. kwota 1500-1600 zł dotyczy bowiem wynagrodzenia osiąganego w roku 2010 - 2011 r., w którym mąż, zarabiający jako kierownik pociągu ponad 2000 zł, zaczął wypłacać ubezpieczonej się alimenty. Istotne jest również, że mieszkał w domu rodziców w pobliskiej miejscowości. Koszty utrzymania wnioskodawczynie wzrosły, musiała bowiem sama zadbać o dom, w którym wspólnie mieszkali przed separacją. W związku z rozpoczęciem przez córkę studiów koszty utrzymania ponoszone przez wnioskodawczynie uległy zwiększeniu. Dodatkowo w roku 2012 podupała na zdrowiu, wzrosły jej wydatki na leczenie i lekarstwa. Zauważyć należy, iż przez cały ten czas małżonkowie kontaktowali się ze sobą. E. K. wspierała męża w walce z chorobą alkoholową. M. K. pomagał żonie okazjonalnie przy przycinaniu drzewek, korzystał z posiłków, które przygotowywała. Miał świadomość, iż jest winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Podjął leczenie z nałogiem. Widząc trudną sytuację żony, od 2011 r. do chwili śmierci, regularnie wypłacał jej alimenty.

W przedmiotowym przypadku kluczowe dla rozstrzygnięcia odwołania wnioskodawczynie było ustalenie czy spełnia ona przesłanki określone w art. 70 ust 3 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pozwalające na ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. K..

Organ rentowy zarzucił, Sądowi I instancji naruszenie powyższego przepisu przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie twierdząc, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13) dobrowolne realizowanie obowiązku alimentacyjnego pozwalające na uznanie, że wnioskodawca spełnia wymóg określony w art. 70 ust 3 powołanej ustawy o emeryturach i rentach, dotyczy tylko uprawnionych do alimentacji na podstawie art. 60 § 1 kro.

Zarzut ten należy uznać za całkowicie bezzasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z Konstytucją, nie wprowadzał ograniczenia w tym zakresie.

Obowiązek alimentacyjny określony w art. 60 § 1 kro obliuguje do dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego, których może żądać: małżonek, który nie ponosi winy rozkładu pożycia, którykolwiek z małżonków, jeżeli wyrok rozwodowy zapadł bez orzekania o winie bądź którykolwiek z małżonków, jeżeli sąd orzekł rozwód z winy obojga byłych małżonków. W art. 60 § 2 kro uregulowany jest rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którego zachowanie spowodowało rozpad więzi rodzinnych. W tym przypadku, obowiązek alimentacyjny nie został ograniczony do sytuacji pozostawania w niedostatku małżonka niewinnego. Oznacza to, że jego zakres jest szerszy niż w przypadku alimentacji zwykłej, określonej w art. 60 § 1 kro. Zgodnie z treścią art. 61<sup>4</sup> § 1 kro orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód.

Jak wskazał w uzasadnieniu powołanego wyroku Trybunał Konstytucyjny renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu, utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania, rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego. Zróżnicowanie, wprowadzone przez art. 70 ust 3 ustawy o emeryturach i rentach, prowadzi do naruszenia interesów byłych małżonków, którzy bez angażowania wymiaru sprawiedliwości ustalili zasady realizacji przez jednego z nich, ciężącego na nim względem drugiego, obowiązku alimentacyjnego. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

Wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł w sprawie, w której małżeństwo skarżącej rozwiązane zostało wyrokiem Sądu orzekającego rozwód z winy męża, który po rozwodzie dobrowolnie realizował ciężący na nim obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 60 § 1 k.r.o. Teza wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie zawiera rozgraniczenia odnośnie niekonstytucyjności przepisu w stosunku do małżonków, na rzecz których alimenty są świadczone dobrowolnie z uwagi na niedostatek (art. 60 § 1 k.r.o.) i małżonków, których sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu (art. 60 § 2 kro). W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczone w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego argumenty mają pełne zastosowanie również do sytuacji, o której jest mowa w art. 60 § 2 k.r.o.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego znajduje oparcie w orzeczeniu z dnia 3 października 2017 r. (I UK 390 /16), w tezie którego Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 70 ust. 3 cyt. ustawy uzależnia prawo do renty rodzinnej od posiadania prawa do alimentów, które zostało ustalone wyrokiem, ugodą sądową albo w inny sposób. W ostatnim przypadku oznacza to, że między wnioskodawczynią a jej byłym mężem powinno dojść do czynności prawnej realizującej obowiązek z art. 60 § 1 lub § 2 kro (Legalis nr 1695644).

W sprawie niniejszej wnioskodawczynią i jej męża łączyła ustna umowa, zgodnie z którą M. K., uznany w wyroku orzekającym separację za winnego rozkładu pożycia, zobowiązał się w 2011 r. do dobrowolnej alimentacji żony.

Wbrew twierdzeniom organu rentowego użycie w przepisie art. 60 § 2 k.r.o. sformułowania „sąd może orzec”, wskazującego na brak obligatoryjności przyznania alimentów od małżonka wyłącznie winnego nie determinuje, że do ustaleń odnośnie obowiązku alimentacyjnego może dojść tylko na drodze postępowania sądowego w sprawie o alimenty. Z uwagi na brak takiego orzeczenia obowiązek poczynienia ustaleń czy na zmarłym w chwili śmierci ciążył obowiązek alimentacyjny wobec wnioskodawczyni, czy jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu po orzeczeniu rozwodu (separacji) oraz czy obowiązek alimentacyjny był dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego, spoczywa na Sądzie rozpoznającym odwołanie od decyzji odmawiającej prawa do renty rodzinnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie te przesłanki, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, zostały spełnione.

Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 70 § 3 cyt. ustawy wobec nieprawidłowego, w ocenie organu rentowego, przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż wskazany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczy jedynie uprawnionych do alimentacji na podstawie art. 60 § 1 kro, należy więc uznać za chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz właściwie zastosował wskazane przepisy powołanych powyżej ustaw,  
z uwzględnieniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Z tych względów i na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.